

## **Zwolnienia pracowników Krośnieńskich Hut Szkła**

Krośnieńskie Huty Szkła powstały w latach 1923-1924. Już w połowie lat 50. ubiegłego wieku wyroby krośnieńskich hutników zdobywały rynki zagraniczne. W ostatnich latach KHS eksportowały do ponad 30 krajów świata, głównie wyroby szklane produkcji ręcznej o bardzo bogatym i różnorodnym wzornictwie. Wykonanie takiego produktu wymaga wysokich umiejętności i kunsztu artystycznego. Marka KROSNO jest znana w Europie, Ameryce, Australii oraz Japonii, jak również na rynku krajowym. Mieszkańcy Krosna, powiatu i Podkarpacia znajdowali tu zatrudnienie i byli dumni z tego zakładu.

Spółka Krośnieńskie Huty Szkła „KROSNO” S.A. została sprywatyzowana w 1991 roku, jako jedna z pierwszych pięciu przedsiębiorstw państwowych i od tego czasu jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych. Obecnie pakiety większościowe należą do osoby prywatnej (Zdzisława Sawickiego) oraz Nationale Nederlanden. Udział Skarbu Państwa w kapitale zakładowym Spółki wynosi aktualnie 4,35 %.

W kwietniu br. Zarząd KHS poinformował, że zamierza w ciągu 6 miesięcy zwolnić 1200 spośród prawie 4 tysięcy pracowników. Poprzedni rok firma zamknęła zyskiem ok. 5 mln złotych, nie było więc podstaw do przypuszczeń, że mogą niebawem nastąpić tak poważne zwolnienia pracowników. Zarząd KHS nie informował wcześniej związków zawodowych ani rady pracowników o ewentualnych zagrożeniach dla kondycji firmy, jakie mogą mieć miejsce w 2008 roku.

Jako powód zamiarów zwolnienia pracowników podaje się niekorzystnie wysoki wobec dolara kurs złotówki (fatalny dla eksporterów), wzrost cen energii elektrycznej i gazu oraz jego przesyłu, a także brak wystarczającej ilości zamówień.

Te problemy nie są jednak wystarczającym uzasadnieniem do pozbawienia pracy 1200 ludzi - z rodzinami to może być tragedia dla kilku tysięcy osób, głównie mieszkańców powiatu krośnieńskiego. Przecież wznoszący kurs złotego znany jest od kilku lat. Można podejrzewać, że Zarząd KHS "KROSNO" SA. kieruje się specyficznym interesem właściciela. Skoro rozważano zakup huty na Słowacji, a w Krośnie uruchomienie na powrót szkoły hutniczej,

utworzono zagraniczne spółki powiązane z krośnieńską firmą, to nie są to działania w sytuacji zagrożenia finansowo-ekonomicznego przedsiębiorstwa.

Przez kilkanaście ostatnich lat kolejne zarządy KHS nie zadbały wystarczająco o markę produktów "Krosno", aby skuteczniej konkurować na wielu rynkach. Pewne jest, że w obliczu niekorzystnego od lat kursu dolara należało poszukiwać nowych rynków zbytu, a nie trzymać się głównie rynku amerykańskiego. Błędy w zakresie marketingu, reklamy i promocji teraz się mszczą. Ale to nie jest wina załogi. Dlaczego rozważa się wygaszanie produkcji ręcznej - tej, która właśnie stanowi o renomie KHS "KROSNO" S.A.?

Z inicjatywy przewodniczącego Regionu Podkarpacie NSZZ "Solidarność" Tadeusza Majchrowicza odbyło się spotkanie senatora PiS Stanisława Piotrowicza, posła PiS Piotra Babineta, prezydenta Krosna, starosty krośnieńskiego i dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy z Komisją Zakładową "Solidarności" KHS. Po kilku tygodniach doszło do rozmów z właścicielem KHS Zdzisławem Sawickim. Poseł PiS Stanisław Zając zaapelował o rozmowy w Komisji Dialogu Społecznego, wystosował też list do Premiera Donalda Tuska, w którym zaapelował o zainteresowanie sytuacją pracowników KHS oraz rozważenie wprowadzenia zwolnień podatkowych jako pomocy dla sektora przemysłu wyrobów szklarskich. W następnych dniach doszło do szeregu rozmów załogi z zarządem, ale bez żadnych efektów w postaci złagodzenia zamiarów zwolnień.

W związku z obecną bardzo trudną sytuacją finansową KHS KROSNO S.A., a przede wszystkim z powodu rozpoczęcia przez Zarząd firmy procesu zwolnienia 1200 pracowników, co będzie tragedią dla tak wielu podkarpackich rodzin, posłowie PiS Stanisław Zając, Piotr Babinet i Marek Kuchciński zwrócili się do Prezesa Rady Ministrów z następującymi pytaniami (w ramach zapytań bieżących w dniu 28 maja):

„1. Czy Rząd RP przewiduje pomoc dla branży hutnictwa szkła – problem ten dotyczy także wielu innych hut zagłębia krośnieńskiego oraz hut w innych rejonach Polski?

2. Czy można spodziewać się decyzji o zwiększeniu limitu, w stosunku do hut szkła, w Krajowym Programie Rozdziału Uprawnień do emisji dwutlenku węgla, co spowoduje obniżenie opłat za korzystanie ze środowiska i znacząco wpłynie na zmniejszenie kosztów produkcji?

3. Czy rozważa się zmianę prawa celnego w kierunku zabezpieczenia przed nieuczciwą konkurencją ze strony państw z poza Unii Europejskiej prowadzących politykę dumpingową przy eksporcie swoich towarów?
4. Czy Rząd RP będzie domagał się od Zarządu firmy informacji na temat planu i zakładanych efektów restrukturyzacji?
5. Czy Rząd podejmie działania zmierzające do złagodzenia skutków społecznych w Krośnieńskich Hutach Szkła i zainteresuje się losem zwalnianych pracowników oraz ich rodzin, czy będzie prowadził działania na rzecz tworzenia warunków do powstawania nowych miejsc pracy w powiecie krośnieńskim oraz jak zamierza wspierać proces przekwalifikowania zwalnianych pracowników?”

W odpowiedzi wicepremier Waldemar Pawlak poruszył kwestie zabiegów antydumpingowych Polski, dostosowania limitów emisji dwutlenku węgla do potrzeb przedsiębiorstw, pomoc w zakresie generalnych mechanizmów gospodarczych (kursy walut) i wreszcie sugerując potencjalną możliwość zatrudnienia zwalnianych w branży lotniczej. Dopytując Stanisław Zając poruszył jeszcze kwestię cen gazu, bardzo ważących na trudną sytuację Krośnieńskich Hut Szkła oraz możliwego wprowadzenia zwolnienia producentów szkła ręcznego od płacenia składki na PFRON. Przedstawiciel rządu nie odniósł się w szerszy i wyraźny sposób do postulatów posłów PiS w zakresie zainteresowania planem naprawczym firmy oraz konkretnej pomocy dla zwalnianych pracowników.

Powiatowy Urząd Pracy w Krośnie wystąpił do ministerstwa pracy o przyznanie miliona złotych na przeszkolenie zwalnianych pracowników w nowych zawodach oraz na pożyczki dla tych, którzy będą chcieli podjąć własną działalność gospodarczą.

Musimy starać się (choć możliwości oddziaływania na prywatną firmę są ograniczone) o powstrzymanie degradacji huty i uratowanie możliwie dużej części załogi KHS "KROSNO" SA.. Są to często starsi, wykwalifikowani w wąskich dziedzinach pracownicy, którzy będą mieć olbrzymie problemy ze znalezieniem innej pracy.

Dlaczego mają oni i ich rodziny ponosić konsekwencje prawdopodobnych błędów swoich przełożonych, polityki finansowej państwa i ceny gazu? Sytuacja 1200 ludzi, których czeka zwolnienie z pracy w Krośnieńskich Hutach Szkła i ich rodzin jest wyjątkowo trudna.

*Piotr Babinetz*